



Sygn. akt III KK 202/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,

w sprawie **M. L.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 czerwca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 7 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 16 marca 2020 r., sygn. akt X K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 marca 2020 r. (sygn. akt X K (...)) M. L. został uznany winnym ciągu przestępstw z art. 197 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności. Orzeczono także zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość krótszą niż 50 m na okres 15 lat, a nadto zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanych z wychowywaniem i leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na zawsze. Zobowiązano oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 7 października 2020 r. (sygn. akt V Ka (...)) zmieniono wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że obniżono karę pozbawienia wolności do lat 10. W pozostałym zakresie utrzymano wyrok w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia wynikające z nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych (co doprowadziło do przeniknięcia nieprawidłowości z orzeczenia Sądu I instancji do orzeczenia Sądu II instancji), tj.:

„1. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 185 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 172 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu, a także uwzględnienie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej A. K., co doprowadziło do naruszenia standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym i naruszającym konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony, bowiem:

a) oskarżony de facto nie miał nigdy możliwości uczestniczenia w przesłuchaniu pokrzywdzonej (a tym samym zadać jej jakiegokolwiek pytania, które mogłoby doprowadzić do ujawnienia odmiennego przebiegu wydarzeń bądź wykazania sprzeczności czy też okoliczności, które wpłynęłyby na odmienną ocenę zeznań pokrzywdzonej lub jego wyjaśnień - w tym w szczególności pytań związanych z niezgodnością wersji podawanej przez pokrzywdzoną z wersjami, które pokrzywdzona podawała innym osobom - świadkom przesłuchanym w sprawie - w okresie po zdarzeniach będących przedmiotem rozpoznania); naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na wydany wyrok, bowiem złożone

przez pokrzywdzoną zeznania stanowiły główną i w zasadzie jedyną bezpośrednią podstawę przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzeń z udziałem oskarżonego- prawo oskarżonego do obrony zostało zatem naruszone- został on pozbawiony możliwości jakiegokolwiek przesłuchania jedyne go bezpośredniego świadka zarzucanych mu czynów', a złożone przez pokrzywdzoną zeznania (odnośnie których obrona nie mogła zadać pytań pozwalających na ich weryfikację) zostały przyjęte za główną podstawę ustaleń w sprawie.

b) zestawienie zeznań pokrzywdzonej z zeznaniami innych świadków (przesłuchanych już na etapie postępowania przygotowawczego) ujawniało istotne okoliczności i sprzeczności odnośnie wersji wydarzeń będących przedmiotem rozpoznania, podawanych przez pokrzywdzoną różnym osobom, których wyjaśnienie wymagało co najmniej ponownego przesłuchania pokrzywdzonej (o czym szerzej w uzasadnieniu), a nad czym Sąd ani I ani II instancji nie pochylił się w sposób należyty- bagatelizując to, że z zeznań pokrzywdzonej i świadków (wskazujących wersję wydarzeń podawaną im przez pokrzywdzoną) wyłaniają się różne wersje tych samych wydarzeń z udziałem oskarżonego - a co najmniej różne wersje podawane przez pokrzywdzoną

2. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu, a także nie uwzględnienie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka E. D. A. (psychiatra pokrzywdzonej) i bezpodstawne uznanie, iż „świadkowi nie są znane okoliczności mające istotne znaczenie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonego”, bowiem udzielała ona pokrzywdzonej pomocy psychiatrycznej już w okresie trwania niniejszego postępowania w sytuacji gdy inni świadkowie przesłuchani w sprawie (których zeznania zostały uznane przez Sąd odwoławczy jako przydatne dla sprawy) również posiadali wiedzę na temat przedmiotowego zdarzenia jedynie od pokrzywdzonej i również pozyskali ją w okresie późniejszym aniżeli przypisane oskarżonemu czyny. Nadto, pokrzywdzona poruszała ze świadkiem (co ważne - w warunkach pełnej swobody) tematy związane pośrednio z niniejszą sprawą m.in. wypowiadała się na temat św. P. K. (czyli osoby która złożyła zawiadomienie o przestępstwie), stąd dowolne i bezprzedmiotowe (a na pewno przedwczesne) są ustalenia Sądu, iż świadek nie zna żadnych okoliczności związanych ze sprawstwem i winą oskarżonego.

Naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na wydany wyrok, bowiem w sprawie nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne zagadnienia podnoszone przez obronę (np. problem tzw. „falszywych wspomnień”, „iluzji pamięci” - pochodzące z dziedziny psychiatrii), a świadek jako osoba mająca bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną, jak i posiadająca wiedzę psychiatryczną mogłaby wypowiedzieć się kompleksowo zestawiając wiedzę teoretyczną (z zakresu psychiatrii) z wiedzą własną uzyskaną na skutek bezpośrednich spotkań z pokrzywdzoną i to pozwoliłoby Sądowi orzekać o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej (lub podjąć decyzję odnośnie powołania stosownego biegłego) w oparciu o kompleksowy (a nie wybiórczy i niepełny) materiał dowodowy

3. *art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 201 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu, a także nie uwzględnienie wniosku dowodowego o dopuszczenie kolejnej opinii psychologicznej, a także opinii psychiatrycznej (błędnie uznając, że powodem złożenia takiego wniosku jest to, że „treść tej opinii nie odpowiada preferencjom obrońcy”) marginalizując to, iż wydana w sprawie opinia psychologiczna była wadliwa oraz wydana w oparciu o niekompletny materiał dowodowy (m.in. biegła nie zapoznała się z zeznaniami świadków, a sama biegła na rozprawie stwierdziła, że nie może wykluczyć, że informacje od innych osób mogłyby zmienić jej opinie), a także została wydana przez, osobę nie mającą (co wskazała sama biegła) żadnego doświadczenia z ofiarami tego typu przestępstw oraz nie wyjaśnione zostały istotne zagadnienia z zakresu psychiatrii (na co biegła sama wskazała), zaś podczas przesłuchania psycholog M. I. (wydająca opinię m.in. na okoliczność „skłonności do fantazjowania” przez pokrzywdzoną, jej zdolności do „spostrzegania oraz odtwarzania spostrzeżeń, ocen” wprost wskazała, że nie wie „co miał na myśli psycholog pisząc (na wizycie 29.10.2013r.) o poszukiwaniu strategii radzenia sobie z wyobrażeniami” (k.441). Nadto, Sąd odwoławczy uznał, że „nie ma w przedmiotowej sprawie żadnego dowodu ani przesłanki wskazujących na potrzebę diagnozowania pokrzywdzonej z punktu widzenia jej stanu zdrowia psychicznego”, w sytuacji gdy ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentacji wprost wynika, że u pokrzywdzonej rozpoznano m.in. zaburzenia stresowe pourazowe, nawrót objawów PTSD (lek. psychiatra E. D. A.), czy też pokrzywdzona była objęta pomocą psycholog K. S. w ramach której pokrzywdzona poszukiwała „strategii*

radzenia sobie z wyobrażeniami". Naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na wydany wyrok, bowiem tak niepełna (wobec nie odniesienia się przez biegłą do wszelkich okoliczności - co przyznała sama biegła) i przez to wadliwa opinia biegłej psycholog M. I. stanowiła podstawową przyczynę uznania wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzoną- które z kolei stanowiły w całości podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd w sprawie

4. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu, a także nie uwzględnienie wniosku o przesłuchanie świadka K. S., pomimo iż nawet Sąd I instancji widział zasadność przeprowadzenia tego dowodu (co jednak nie nastąpiło z uwagi na błędne wskazanie - wbrew dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy - nazwiska świadka), zaś obrona w apelacji wprost wskazała dwa adresy świadka umożliwiające jego wezwanie. Uzasadniając takie postępowanie Sąd II instancji z jednej strony wskazał na „nadzwyczaj skąpe w swej treści” zapisy w dokumentacji (zawierające takie określenia jak „wspomnienia traumatycznego”, „wydarzenia traumatycznego”, „radzenia sobie z wyobrażeniami”), a z drugiej strony dowolnie i nieprawidłowo uznał, że nie ma w tej dokumentacji „żadnej informacji odnośnie zdarzeń będących przedmiotem postępowania w przedmiotowej sprawie ”. Naruszenie to miało zatem istotny i bezpośredni wpływ na wydany wyrok, bowiem całkowicie dowolnie i bezpodstawnie zostało stwierdzone przez Sąd, iż m.in. „wydarzenia traumatyczne” (o których pokrzywdzona opowiadała świadkowi) nie mają żadnego związku z niniejszą sprawą (choć przecież nie można wykluczyć, że wydarzenia traumatyczne były wydarzeniami opisywanymi przez oskarżonego), a tym samym świadek ten nie ma żadnej wiedzy przydatnej dla niniejszej sprawy, a także zostało zbagatelizowane to. że przesłuchana w sprawie psycholog M. I. (m.in. na okoliczność „skłonności do fantazjowania” przez pokrzywdzoną, jej zdolności do spostrzegania oraz odtwarzania spostrzeżeń, ocen itp.) wprost wskazała, że nie wie „co miał na myśli psycholog pisząc (na wizycie 29.10.2013 r.) o poszukiwaniu strategii radzenia sobie z wyobrażeniami” - co wręcz może wskazywać (a na pewno nie wyklucza - bez przesłuchania świadka) na symptomy iluzji pamięci i fałszywych wspomnień, a tym samym - nie podejmując (Sąd II instancji) i napotykając trudności (Sąd I Instancji w wezwaniu świadka K. S. - Sąd całkowicie pominął tą kwestię

podczas oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej - podobnie zresztą zbagatelizował potrzebę ustalenia zakresu oddziaływań terapeutycznych stosowanych przez świadka wobec pokrzywdzonej.

5. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez nie zażądanie z urzędu, a także nie uwzględnienie wniosku o uzyskanie z Kurii Metropolitalnej (...) (ul. N.) dokumentów i informacji zawierających treść przesłuchania pokrzywdzonej (będących zapisem pierwszego jej wysłuchania w odniesieniu do zarzutów - wysłuchania z pewnością niepoprzedzonego przygotowaniem pokrzywdzonej do składania zeznań o określonej treści) w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby skonfrontować, czy podawana później w toku niniejszego postępowania wersja wydarzeń koreluje z pierwszą wersją wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzoną na potrzeby innego postępowania, co miałoby istotne dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, możliwości psychologicznej i psychiatrycznej oceny jej zeznań, a w konsekwencji mogłaby mieć wpływ na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Wniosek obrony o skompletowanie wszystkich przesłuchań pokrzywdzonej w sposób oczywisty miał na celu skonfrontowanie ich treści (pod kątem podawanych przez pokrzywdzoną różnych wersji wydarzeń z udziałem oskarżonego), więc brak szczegółowego określenia tezy tego wniosku nie stał na przeszkodzie przeprowadzeniu tego dowodu, tym bardziej, iż orzeczenie Sądu winno być oparte na zasadzie prawdy materialnej.

6. Art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez faktyczny brak rozpoznania zarzutów (które były rozpoznane bądź w niepełny sposób - nie uwzględniający treści zarzutów i uzasadnienia, a w części, w tym w szczególności I. E, J. K. L i II w zasadzie nie rozpoznane) - w szczególności:

a) Odnośnie zarzutu I.B - Sąd Odwoławczy nie zauważył i nie odniósł się w uzasadnieniu, że sama z treści wypowiedzi biegłej na rozprawie wynika (powtarzając zarzut apelacji), iż nie wie „co miał na myśli psycholog pisząc (na wizycie 29.10.2013 r.) o poszukiwaniu strategii radzenia sobie z wyobrażeniami” (k.441) oraz że „te kwestie urojeniowe to kwestia psychiatryczna”, przyznała również, iż nie ma żadnego doświadczenia z osobami dwukrotnie zgwałconymi

oraz zgwałconymi przez księdza, jak również z problemem „falszywych wspomnień” i „iluzji pamięci”;

b) Odnośnie zarzutu I.D - Sąd Odwoławczy nie zwrócił uwagi (co wynika zresztą z nagrania rozprawy - z którym Sąd Odwoławczy mógł się zapoznać), że obrońca nie miał możliwości sprawdzenia, jak zostało zapisane nazwisko wnioskowanego przez niego świadka; argumentacja Sądu Odwoławczego pomija też rolę Sądu I Instancji (Przewodniczącego), który (jak zakłada Prawodawca) zna akta sprawy i powinien kontrolować treść protokołu;

c) Odnośnie zarzutu I.E - brak faktycznego zrozumienia treści zarzutu (jak wynika z treści uzasadnienia wyroku SO) i tego, że zarzut ten dotyczy przesłuchania pokrzywdzonej przez organami kościelnymi;

d) Odnośnie zarzutu I.F - błędne rozpoznanie i brak sprawdzenia (skonfrontowania) treści protokołu z nagraniem zapisem rozprawy - obrońca wskazywał, że informacja telefoniczna nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że świadek jest za granicą (skoro notatka wcześniejsza wskazywała, że świadek przebywa w polskim zakonie);

e) Odnośnie zarzutu 1.1 - faktyczny brak odniesienia się do tego zarzutu (Sąd błędnie przyjął, że ten zarzut został wcześniej w uzasadnieniu już omówiony - a w żadnej części uzasadnienia nie zawarto rozważań analizujących treść przekazywanych zaraz po zdarzeniach innym osobom (przesłuchanym świadkom) informacji o zdarzeniach;

f) Odnośnie zarzutu I.J 2-10 - poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia do przedstawionych w tych zarzutach kwestii;

g) Odnośnie zarzutu I.K-L - poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się do tych zarzutów;

h) Odnośnie zarzutu II tiret (kropka) pierwszy, trzeci i czwarty - poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się do tych zarzutów - zarzuty te - jak wskazano - były w pewnym sensie uzupełnieniem zarzutów procesowych, a postawiono je jako dodatkowe (ewentualne) celem wykazania, że nawet przyjęcie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie pozwala - biorąc pod uwagę zasady logiki i doświadczenia życiowego - na przypisanie oskarżonemu zdarzeń opisanych w zarzutach.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje,

Zasadny okazał się zarzut naruszenia standardu kontroli odwoławczej. Sąd odwoławczy nie rozpoznał w sposób należyty zarzutów podniesionych w apelacji w odniesieniu do wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej.

Ustalenia faktyczne w zakresie obciążającym oskarżonego zostały dokonane w znacznej części na podstawie zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W trakcie przeprowadzenia tego dowodu nie zagwarantowano jednak ani oskarżonemu, ani jego obrońcy udziału w przesłuchaniu pokrzywdzonej, choć w ówczesnej fazie postępowania można było bez trudności ustalić dane domniemanego podejrzanego i przeprowadzić tę czynność dowodową w sposób, który w późniejszej fazie postępowania nie osłabiałby wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej. Należy bowiem mieć na uwadze, że obowiązująca w polskim Kodeksie postępowania karnego zasada bezpośredniości obliuguje do przeprowadzania dowodów, zwłaszcza tych o charakterze osobowym, na rozprawie przed sądem, który ma następnie orzekać o winie oskarżonego lub o jego niewinności. Tylko wyjątkowo, szczególne względy mogą przesądzać o tym, że określone dowody przeprowadzone poza rozprawą, zwłaszcza w fazie postępowania przygotowawczego, mogą następnie być wykorzystane w postępowaniu sądowym, jednak wówczas muszą być spełnione dodatkowe warunki pozwalające na zagwarantowanie ich pełnoprawnego statusu w perspektywie dokonywania ustaleń faktycznych. Takim podstawowym warunkiem jest zagwarantowanie prawa do obrony, wyrażającego się w możliwości zadawania pytań świadkowi przesłuchiwanemu poza rozprawą. Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, wartość dowodowa takich zeznań jest osłabiona, a ich ocena musi podlegać szczególnej staranności, zwłaszcza w sytuacji, gdyby miały się one stać zasadniczą podstawą ustaleń faktycznych prowadzących do uznania winy oskarżonego.

Bardzo negatywnie należy ocenić praktykę organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, które mimo wiedzy o osobie podejrzaney nie

gwarantują takiej osobie udziału w przesłuchaniu kluczowych świadków, przez unikanie przedstawienia formalnych zarzutów lub zapewnienia prawa do obrony w innej formie. Takie zaniechania należy traktować jako poważne naruszenia zasad uczciwego procesu, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy ze względów faktycznych lub prawnych ograniczona zostaje możliwość ponownego przesłuchania świadka na rozprawie przed sądem. Choć od strony formalnej takie naruszenie nie prowadzi do eliminacji danego dowodu, niemniej późniejsze pełnoprawne wykorzystanie tego dowodu wymaga szczególnej ostrożności.

Powyższe rozważania odnoszą się w szczególności do ograniczeń dowodowych wynikających z treści art. 185c Kodeksu postępowania karnego, których wprowadzenie uzasadnione było potrzebą ochrony osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko wolności seksualnej z art. 197- 199 k.k. Zgodnie z art. 185c § 1a, pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i tylko raz, „chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania”. Przepis ten musi być wykładany zawężająco jako przepis o charakterze wyjątkowym. Należy podkreślić, że ustawodawca wyraźnie zaznaczył, że w przesłuchaniu ma prawo wziąć udział obrońca. Nie ma przeszkód, by pojęcie „obrońcy” w rozumieniu art. 185c rozumieć funkcjonalnie, obejmując nim także pełnomocnika, ustanowionego także z urzędu, na podstawie art. 87 § 2 k.p.k. dla osoby, która nie uzyskała jeszcze formalnie statusu osoby podejrzanej na podstawie art. 71 § 1 k.p.k., a której prawo do obrony wymaga ochrony w postępowaniu. Podobnie gwarancyjnie należy interpretować sposób ujęcia okoliczności, które uzasadniają ponowne przesłuchanie osoby pokrzywdzonej. W szczególności taką okolicznością w oczywisty sposób jest dowód z wyjaśnień oskarżonego, przedstawiającego odmienny przebieg wydarzeń, niż ten wynikający z zeznań osoby pokrzywdzonej.

W tym kontekście oczywistym staje się brak rzetelności Sądu odwoławczego w rozpoznaniu zarzutu apelacyjnego odnoszącego się do odmowy przeprowadzenia ponownego przesłuchania pokrzywdzonej na rozprawie. Sąd odwoławczy stwierdził, iż we wniosku dowodowym obrońca oskarżonego nie

wykazał, że ujawniły się istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania pokrzywdzonej. Nie odniósł się przy tym w żadnym zakresie do wyjaśnień samego oskarżonego oraz wskazywanych w apelacji zeznań innych świadków, z których miałyby wynikać odmienna wersja wydarzeń niż ta, przedstawiona przez pokrzywdzoną. Tymczasem zarówno przebieg pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów, a jeszcze bardziej drugiego, był w jego wyjaśnieniach przedstawiany odmiennie niż w zeznaniach pokrzywdzonej. Sąd ma oczywiście autonomiczną kompetencję do przyznania wiarygodności określonemu źródłu dowodowemu, ale może z niej skorzystać dopiero wówczas, gdy w pełni rzetelnie przeprowadzi całość postępowania dowodowego. Sąd odwoławczy kwestionując znaczenie wniosków dowodowych obrony dla oceny wiarygodności pokrzywdzonej, a priori uznał brak ich znaczenia dla „zasadniczych elementów stanu faktycznego”. Sąd odwoławczy nie dostrzega przy tym, że istota problemu nie sprowadza się do tego, jaka była treść zeznań pokrzywdzonej, ale że dowodu z jej zeznań nie przeprowadzono na rozprawie, dając możliwość obronie zadawania pytań i konfrontowania z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego.

Ograniczenie przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby pokrzywdzonej określone w art. 185c k.p.k. i traktowanie tego dowodu na równi z tymi dowodami, które były przeprowadzone na rozprawie, możliwe jest wówczas, gdy spełnione są wszystkie warunki określone w tym przepisie, w tym w szczególności, gdy zagwarantowano obronie obecność w czasie przeprowadzenia tego dowodu. Jeżeli ten warunek nie został spełniony, to brak jest możliwości odwoływania się do tego przepisu, jako przeszkody dla ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, chyba że zachodzą inne przyczyny wykluczające takie przesłuchanie. Wniosek o przesłuchanie pokrzywdzonego w charakterze świadka na rozprawie należy w takim wypadku ocenić według standardów określonych w art. 170 k.p.k., jak każdy inny wniosek dowodowy. Wyjaśnienia oskarżonego lub inne dowody, z których wynika wersja zdarzeń odmienna od tej przedstawionej przez osobę pokrzywdzoną, stają się wówczas nowymi okolicznościami wymagającymi wyjaśnienia na rozprawie.

Sytuacja ta zachodzi tym bardziej w przypadku, gdy Sąd odwoławczy nie usunął wątpliwości podniesionych w apelacji, a związanych z przebiegiem zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną. Dotyczy to w szczególności wskazanych w apelacji zastrzeżeń co do sposobu przemieszczania się oskarżonego i stosowania przemocy wobec pokrzywdzonej w szatni i saunie hotelowej czy motywacji pokrzywdzonej w akceptacji spotkania w hotelu.

Należy nadto zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy odmawia się przesłuchania na rozprawie osoby pokrzywdzonej, powołując się na ograniczenia wynikające z art. 185c k.p.k., odmowa uwzględnienia innych wniosków dowodowych obrony nakierowanych na ustalenia faktyczne wynikające z zeznań pokrzywdzonej lub ocenę wiarygodności tych zeznań, musi posiadać szczególne uzasadnienie. Trafnie w kasacji podniesiono, że standardu tego nie spełnia np. oddalenie wniosku o uzyskanie z Kurii Metropolitalnej w G. dokumentów i informacji zawierających treść oświadczeń pokrzywdzonej składanych w instytucjach kościelnych. Niezrozumiałe jest przy tym stanowisko Sądu odwoławczego, jakoby wniosek ten wykraczał poza granice rozpoznania sprawy. We wniosku tym wskazano, że dowód ten miałby zostać przeprowadzony na okoliczność weryfikacji wiarygodności zeznań pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym, w kontekście wcześniejszego przesłuchania jej w Kurii Metropolitalnej. Sąd odwoławczy nie kwestionował faktu, że do takiego przesłuchania doszło, ani też tego, że dotyczyło ono zdarzeń będących przedmiotem zarzutów w postępowaniu karnym. Ma to szczególne znaczenie, w kontekście uznania przez sąd I instancji za niewiarygodne zeznań świadków S. L. G. oraz R. K., co do przebiegu kontaktów pokrzywdzonej z instytucjami kościelnymi. Skoro Sąd I instancji uznał za zasadne przesłuchiwanie tych świadków (choć ostatecznie uznał ich za niewiarygodnych), niezrozumiałym jest, dlaczego wprost nie dopuścił dowodów o charakterze obiektywnym, a więc dowodu z dokumentów odnoszących się do tych samych okoliczności, na które przesłuchiwani byli ci świadkowie. Należy nadto zwrócić uwagę, że Sąd I instancji sam zwracał się do Kancelarii Kurii (...) z prośbą o nadesłanie akt postępowania kanonicznego (k. 508). Trudno zakładać, by uczynił tak, mimo że dokumenty te nie miałyby znaczenia dla rozpoznania sprawy. Sąd odwoławczy tej niekonsekwencji Sądu I instancji nie dostrzegł.

Mając na względzie powyższe okoliczności należało orzec jak w sentencji. Sąd odwoławczy ponownie rozpoznając sprawę musi odnieść się do tego, czy istotnie zachodzą szczególne podstawy odmowy przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej, mając na uwadze konieczność zawężającej wykładni art. 185c k.p.k. oraz czy w kontekście nieprzeprowadzenia tego dowodu zasadnym było oddalenie innych wniosków dowodowych, mając na względzie konkretne zarzuty podniesione w apelacji, a odnoszące się do przebiegu zdarzeń ustalonego na podstawie zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym, który stał się podstawą uznania winy oskarżonego.